Rok IV, Nr. 23, dnia 3 listopada 1935 r.
Adres: Jarosław ul. Grunwaldzka 22 parter
Konto czekowe P. K. O. 500.619

GAZETA JAROSŁAWSKA

Warunki Prenumeraty
Roczna 5 zł.
Półroczna . 2 zł. 50
Cena pojedynczego numeru 20 gr.
Ogłoszenia wedle umowy

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę.

„PRAWO NAMI RZĄDZI!"

Kiedy po odejściu w zaświaty Józefa Piłsudskiego na ustach wszystkich obywateli Państwa znalazło się pytanie: jak zastąpić ten przeolbrzymi autorytet moralny, który promieniował z postaci i ducha Wielkiego Nauczyla — ówczesny sternik nawy rządowej, jeden z najdawniejszych i najbliższych współpracowników Wodza Narodu, Walery Sławek oświadczył:

Prawo będzie nami rządzić!

W słowach tych zawarł głęboką prawdę. Słowa te znalazły przystęp do miljonów obywateli i przyjęte zostały jako zasada, która winna wszystkich obowiązywać, stać się osią kierunkową dla każdego z nas zosobna i wszystkich społem.

Prawo jako „fundamentum regni" praworządność jako wytyczna życia zbiorowego i indywidualnego — oto opoka, na której oprzeć chcemy byt Państwa i jego obywateli.

Lecz warunkiem, by to się ziścić mogło, jest, by prawo było właściwie i jednolicie pojmowane. Mamy różne kategorje prawa, pisane, nabyte, zwyczajowe. Mamy prawo, wyszłe z trybu aparatu ustawodawczego i prawo zadekretowane. Mamy rozporządzenia i zarządzenia władz centralnych i lokalnych. Mamy orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego. Mamy więc szereg źródeł, z których płynie prawo. Mamy zresztą prawa, których waga obliczoua jest na daleką metę i prawa, będące wynikiem potrzeb chwili, zarządzenia prawne o charakterze doraźnym i tezy prawne o zasięgu, obejmującym czasy długie.

Jaki jest więc stosunek szerokich mas, owego czynnika, który ostatnio popularnie zwiemy „szarym człowiekiem", do tego tak bardzo skomplikowanego zagadnienia prawa i praworządności? Jeśli śmiało spojrzymy w oczy rzeczywitości, to musimy sobie powiedzieć ten „szary obywatel" niebardzo orjentuje się w labiryncie nie tyle prawa, ile przepisów prawnych. I właśnie dlatego, że się nie orjentuje, że gubi się w gąszczach prawnych, tak często ma poczucie krzywdy . . . Tak często nie rozeznaje: co jest objektywnie praworządne, a co mu się subjektywnie wydaje naruszeniem prawa.

Jeśli więc chcemy, by ogólny walor miała naczelna teza nowej Konstytucji, aby Polska była zespołem „wolnych obywateli w silnem Państwie" — to przeszczepić tę tezę w naród, w najszersze warstwy ludności, można przedewszystkiem w ten sposób, iż ideę praworządności, ideę posłuchu do prawa trzeba uczynić niewzruszonym filarem, o który oprzeć się musi i władza państwowa i prawa, jakoteż obowiązki obywateli.

Jest to zadanie, rozłożone na bardzo wiele czynników w Państwie. Zadanie o bardzo szerokim zakresie, wciągające w swą orbitę cały aparat państwowy. I izby ustawodawcze i rządowa władza wykonawcza i organy wymiaru sprawiedliwosci, no i oczywiście każdy funkcjonarjusz Państwa, od najwyższych po najniższych, w praktyce codziennej interpretujący przepisy prawne - wszyscy muszą być pionierami idei rządu prawa i wszyscy zbliżać gubiącego się w lesie paragrafów i artykułów „szarego obywatela" do zrozumienia istoty i celów praworządności.

Bo zaprawdę maksyma, iż nikt nie może się bronić nieznajomością prawa, iż brak uświadomienia prawnego nie chroni przed odpowiedzialnością — jest właściwie w dzisiejszym stanie rzeczy fikcją. Zasada ta jest niewątpliwie sama w sobie słuszna. Ale od niej do praktyki życia wiedzie daleka droga. A na drodze tej spotkać można nieprzebytą częstokroć dla „szarego obywatela" barjerę: barjerę utworzoną z piętrzących się coraz wyżej stoków kodeksów, ustaw, dekretów, zarządzeń, rozporządzeń.

Przesłania ta barjera przeciętnemu obywatelowi widok, przeraża go i zniechęca. Stanowi też niewątpliwie łatwą okazję do kruczków prawnych, do „wybierania sobie" spośród chaosu prawa pisanego tego, co w danej chwili dogodne, a omijania tego, co niewygodne. Tworzy ona zastępy kauzyperdów i pieniaczy — a już jest rajem dla „zbiurokratyzowanych dusz", obstawiających się foljantami wszelakiego rodzaju praw i odgradzających się w ten sposób od życia i jego potrzeb. Jakież szykany można obmyśleć, trzymając się kurczowo litery a nie ducha prawa! Jakże dowolnie można „dointerpretować" wszystko, dosłownie wszystko, gmerając w setkach i tysiącach zarządzeń prawnych!

Jeśli więc stajemy na stanowisku, które Walery Sławek zawarł w słowach: „prawo będzie nami rządzić" — to musimy zarówno tym, którzy rządzą, jak i tym, którzy są rządzeni, zarówno organom władzy, jak i rzeszom obywatelskim ułatwić sytuację. Musimy uzgodnić interes publiczny z interesem obywatela. jeśli chodzi o samo prawo i jego interpelację. Musimy stworzyć z prawa drogowskaz, a nie barjerę. Musimy ujednolicić i uprościć cały ten przeolbrzymi alembik przepisów i prawnych, jaki narastał w ciągu pierwszego okresu naszego wolnego bytu państwowego narastał niewątpliwie z doraźnej konieczności, z tego smutnego faktu, że jednolitość norm prawnych została na półtora stulecia przerwana, że ziemie polskie były terenem trzech systemów rządzenia i trzech różnych koncepcyj prawnych. Musimy ujednolicić i uprościć również i z tego powodu, że już po wskrzeszeniu Państwa, w trakcie organizacji, obejmującej tyle dziedzin życia, niemożliwe było ogarnięcie z miejsca całości i konieczne doraźne i spontaniczne, cząstkowe i fragmentaryczne wprowadzanie norm prawnych do każdej z dziedzin życia zbiorowego i indywidualnego zosobna.

Jednak dziś, gdyśmy już zwarli się wewnętrznie, gdy nasz byt oparliśmy o nowe i stałe zręby ustrojowe — również i w dziedzinie prawa musimy stworzyć takie warunki, by w nich zarówno rządzący jak i rządzeni mieścili się na platformie praworządności.

Kronika.

Rozkazem Władz wojskowych przeniesieni zostali z Jarosławia Dowódca 24 dywizji piechoty p. Generał Wacław Wieczorkiewicz na stanowisko Dowódcy X. korpusu w Przemyślu a p. Pułkownik dyplomowany Gustaw Paszkiewicz na stanowisko Dowódcy 12 Dywizji piechoty w Tarnopolu.

Przyjazd przed 9 laty obu tych Oficerów do Jarosławia poprzedzała sława jaką okryli się w bojach o wolność Polski. Nic dziwnego, że w krótkim czasie pozyskali sobie serca całego miasta, dumnego, że może Ich zaliczać w grono swych obywateli.

W ciągu tych lat, nie było na terenie Jarosławia żadnej poważniejszej inicjatywy i akcji, którejby p. Generał Wieczorkiewicz nie patronował. Budowa domu Żołnierza, założenie Ligi morskiej i jej piękny rozkwit, założenie ośrodka sportu wodnego, odbudowa baszt i murów obronnych klasztoru Benedyktynek, założenie stowarzyszenia miłośników starego Jarosławia, opieka nad jarosławskim związkiem strzeleckim, założenie stowarzyszenia przyjaciół młodzieży akademickiej, założenie komitetu niesienia pomocy bezrotnym w Jarosławiu, to częściowa tylko lista związków i stowarzyszeń, którym swą pracę i siły poświęcał p. Generał Wieczorkiewicz a które dziś Jego przeniesieniem być może niejednokrotnie zatrzymane zostaną w swym dotychczasowym rozwoju.

W jasno oświetlonych salach Kasyna miejskiego w dniu 30 października zebrało się około 90 osób, przedstawicieli duchowieństwa, urzędów i wojskowości, sfer ziemiań-

WSZELKIE środki kosmetyczne i farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

skich, mieszczaństwa, kupiectwa i włościaństwa i tu imieniem Komitetu obywatelskiego, celem pożegnania obu odchodzących na nowe odpowiedzialne stanowiska — starosta jarosławski Franciszek Frączkowski, życząc im, by w zdrowiu i zadowoleniu z pracy i dobrze spełnianego obowiązku znaleźli taką pełnię uznania z jaką spotkali się na ziemi jarosławskiej.

Imieniem miasta żegnał odchodzących burmistrz miasta Inż. Sierankiewicz, imieniem parafji łać. Ks. proboszcz Opaliński, imieniem wojskowości p. ppłk. Radomyski, imieniem org. społ. i szkół średnich dyr. Broniewski, a imieniem ziemian b. Marszałek powiatu p. Dr. Lisowiecki. P. Płk. Paszkiewicz zaznacza, że w tym 9 letnim okresie wspólnej pracy z p. gen. Wieczorkiewiczem pracę tę prowadzili w zgodzie i w ścisłej harmonji i dlatego ten okres w swem życiu uważa za niesłychanie miły, a że pracować mógł ze starostą i prezesem miasta, dlatego teren jarosławski opuszcza ze smutkiem i dziękując za życzenia oświadcza „sercem pozostaję z Wami" P. generał Wieczorkiewicz podniósł w swej mowie że od chwili przybycia do Jarosławia starał się wykonać wolę Nieśmiertelnego Marszałka i pracą która dla państwa była niezbędną. Z niezadowoleniem przyjął powierzoną Mu misję, lecz że czasem mały interes może być dużym ininteresem, tak i Jarosław stał się dla Niego wielkim interesem, na czas pobytu w nim bowiem przypada głębia jego przejść. Najbogatszy to powojenny okres w życiu generała.

Zaznacza dalej, że starał się zbliżyć do społeczeństwa, zetknąć z organizacjami i starał się aby społeczeństwo żyło z wojskowością i rozumiało znaczenie żołnierza polskiego. W ciągu swego pobytu w mieście obudził się sentyment generała dla przeszłości i piękności miasta i w tej dziedzinie dla własnej przyjemności starał się coś zdziałać i na tej niwie pracy pozostanie nadal z miłośnikami starego Jarosławia. Za współpracę serdecznie dziękuje i mówi: „nie muszę się żegnać, odchodząc, nie odchodzę i pozostanę nadal synem Jarosławia — tu są moje sentymenta tu rodziły się moje myśli, uczucia i pozostały miłe wspomnienia".

Wnoszę toast na zgodne i harmonijne nadal współżycie.

Zjazd delegatów Związku legjonistów polskich odbył się w niedzielę dnia 27 października we Lwowie, Jarosławski Związek reprezentował p. rejent Waydowicz. Celem Zjazdu prócz rozpatrzenia bieżących spraw aktualnych był wybór Władz Związku. Przewodniczącym na najbliższy rok administracyjny wybrany został ponownie p. poseł Wojciechowski mimo wniesionej rezygnacji z tej godności, której zebrani, oceniając pełnię zasług swego przewodniczącego dla Związku, jednogłośnie nie przyjęli do wiadomości.

Nowy Zarząd Związku Oficerów rezerwy organizuje w pierwszej połowie listopada wycieczkę swych członków do Krakowa celem złożenia hołdu prochom Komendanta, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela p. prof. Petela w Gimnazjum II.

Organizacji potrzebnej placówki w postaci stowarzyszenia przyjaciół Związku Strzeleckiego dokonano w naszem mieście w dniach 18 października w salach Kasyna Garnizonowego. Licznie zebrani przedstawiciele najszerszych warstw mieszkańców miasta i powiatu po dłuższych, pełnych głębokiej treści przemówieniach pp. Generała Wieczorkiewicza, Starosty Frączkowskiego na temat potrzeby Stowarzyszenia w mieście, postanowili jednogłośnie powołać do życia Stowarzyszenie, a dla organizacji i kierownictwa temże powołano jednogłośnie wydział z p. Starostą Frączkowskim, jako przewodniczącym na czele.

Zorganizowanie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Przy licznym udziale przedstawicieli miasta i powiatu odbyło się w sali dużej Kasyna wojskowego organizacyjne Zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Zebranie zagaił p. Gen. Wieczorkiewicz, który w dłuższem przemówieniu naświetlił zadania Koła Przyjaciół Z. S. poczem wybrano przewodniczącym Zebrania p. Starostę Frączkowskiego.

Obejmując przewodnictwo wezwał p. Starosta obecnych do wstąpienia do Koła i poddał pod głosowanie wniosek o formalnem powołaniu Koła.

Wniosek jednomyślnie uchwalono, poczem wszyscy obecni złożyli pisemne deklaracje na członków Koła.

W końcu zebranie dokonało wyboru Zarządu z p. Starostą Frączkowskim jako przewodniczącym na czele.

Dnia 28 X. odbyło się Zebranie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarosławiu. Zarząd P. C. K. ukonstytuował się w sposób następujący: Obwód: p. Starosta Frączkowski, zastępcy: Dr. Grzegorzewski Olgierd i Dr. Siara Stanisław, sekretarz Pani Horska skarbnik Dr. Holzberger, członkowie p. Dyr. Grucowa, p. Dr. Czyżewicz, p. sekr. Tyralski, Dr. Orłowski.

Zarząd uchwalił zwrócić się do Władz centralnych P. C. K. o przydzielenie do Pruchnika 1 higjenistki.

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Jarosławiu. Dnia 24-go października br. odbyło się w sali Kasyna Miejskiego posiedzenie organizacyjne Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Posiedzenie zagaił p. Starosta Frączkowski, który przedstawił zebranym cele Towarzystwa. Okolicznościowy referat wygłosił p. insp. Kowaliszyn. Wszyscy obecni na zebraniu, podpisali deklaracje członkowskie. Sprawozdanie Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej złożył p. Jarosz. W najbliższym czasie zostanie zwołany szerszy Komitet Obywatelski, którego celem będzie wybór Zarządu.

Likwidacji kasyna miejskiego dokonało Walne Zgromadzenie tegoż w dniu 26 października postanawiając połączenie się tegoż z miejscowem oddziałem Rodziny urzędniczej. Decyzję tą sfery urzędnicze w mieście powitają z dużem zadowoleniem, gdyż prze-

---

Andrzej Wondaś.

Jarosław przed wybuchem wielkiej wojny światowej. 1911 — 1914.

8)

Instruktorami byli bądź wysłużeni podoficerowie, bądź rezerwowi oficerowie austrjaccy a Jarosław miasto typowo wojskowe i urzędnicze nie miał odpowiedniego materjału na sformowanie silniejszego ochotniczego zastępu drużyny sokolej.

Obok tych lokalnych trudności i inne politycznej natury czynniki utrudniały tworzenie polskich sił zbrojnych. Już nawet przygotowanie umysłów społeczeństwa polskiego do czynnego zbrojnego wystąpienia natrafiało tak w zaborze rosyjskim jak i w Galicji na znaczne przeszkody. Jedynie tylko lewicowe ugrupowania na ziemiach polskich udzieliły Związkowi walki czynnej całkowitego poparcia, inne ugrupowania zajęły niezdecydowane, wyczekujące stanowisko. W pierwszym rzędzie takie pełne rezerwy stanowisko zajęła Narodowa-Demokracja. Stronnictwo to, mające największe wpływy wśród warstw urzędniczych, inteligencji miejskiej i uboższego ziemiaństwa, hołdowało zasadom wyrażanym przez R. Dmowskiego w dziele: „Rosja — Niemcy a kwestja polska" i było przeciwne zbrojnemu wystąpieniu Polaków przeciwko Rosji. Stronnictwo to głosiło zasadę: „Niech kłócą się i krwawią nasi wrogowie. Polska krew winna być szanowaną na chwilę decydującą. Polska i tak musi odzyskać własną niepodległość".

W myśl tej zasady Narodowa-Demokracja nie poparła całym swoim wpływem dążeń do zbrojnego polskiego wystąpienia, lecz, licząc się z budzącemi się nastrojami i z ówczesnym pędem młodego pokolenia do ćwiczeń bronią, nie przeszkadzała tworzeniu się drużyn strzeleckich, jako ewentualnych kadr armji polskiej, pragnęła natomiast przez własne organizacje utrzymać drużyny te w swojej zależności i chciała decydować o ich przeznaczeniu.

Ponieważ domeną Narodowej-Demokracji był Związek sokoli, więc przez ten Związek chciała Narodowa Demokracja utrzymać swój wpływ na tworzące się stałe drużyny sokole. Równocześnie zabiegała Narodowa Demokracja o wciągnięcie wszystkich Polaków, bez względu na przynależność do stronnictw politycznych, do tworzonej przez siebie „Polskiej Organizacji Narodowej" i tej nowej nrganizacji chciała nadać charakter organizacji reprezentującej naród polski i jego dążenia.

To stanowisko Narodowej-Demokracji wpływało hamująco na organizowanie polskich sił zbrojnych. Wprawdzie wszystkie gniazda sokole poczęły organizować drużyny sokole, lecz w większości gniazd sokolich między drużynami skupiającemi młodzież i rwącemi się do czynu a Zarządami gniazd, złożonemi z ludzi starszych, istniały tarcia i nieporozumienia, obniżające zapał i chęć poświęcenia się młodych.

W Jarosławiu tarcia te nie przybierały ostrzejszych form, gdyż Wydział Sokoła, złożony w większości z ludzi młodszych, sprzyjał otwarcie tworzeniu się zbrojnych polskich zastępów a nad ewentualnem przeznaczeniem tych zastępów zupełnie się nie zastanawiał. Warunki jednak miejscowe i specjalny charakter miasta nie sprzyjały utworzeniu liczniejszego zastępu drużyny sokolej. Jarosław miał niewiele materjału ludzkiego, nadającego się do służby wojskowej w armji ochotniczej polskiej.

Według spisu ludności z r. 1910 liczył Jarosław 24.367 mieszkańców, z czego rzymkat. było 12.597, gr.-kat. 5.412, żydów 6.176, protestantów 165, innych wyznań 17. Przed wybuchem wojny w r. 1914 liczba mieszkańców miasta wraz z załogą wojskową dochodziła do 26.000 dusz, z czego na Polaków przypadało około 14.000 osób. Z tych 14.000 blisko 4.000 osób należało do austrjackiej załogi wojskowej w mieście.

Nie miał Jarosław wielkiego przemysłu, nie miał dobrze rozbudowanego rzemiosła, nie miał zatem warstw robotniczych i przemysłowych; nie miało miasto polskiego kupiectwa, gdyż prawie cały handel tak hurtowny jak i drobnicowy znajdował się w rękach żydów, nie miało więc miasto polskich handlowców; miało wprawdzie liczny zastęp młodzieży szkolnej, lecz ta ze względu na wiek do służby wojskowej jeszcze się nie nadawała, materjał z mieszczaństwa pochodzący odpowiedni do służby wojskowej chciwie wy-

rost najrozmaitszych stowarzyszeń w mieście przechodzi siłę płatniczą tychże. Konsolidacja pokrewnych związków ułatwi im zyskanie środków materjalnych na prowadzenie agend statutowych, co niestety u wielu stowarzyszeń ogranicza się dziś do zbierania składek i odbywania posiedzeń Zarządu.

W ubiegłym tygodniu zakończony został specjalny kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej zorganizowany dla urzędników tut. Ubezpieczalni Społecznej.

W kursie wzięli udział wszyscy urzędnicy Ubezpieczalni, zaś duże zainteresowanie się wykładami i ćwiczeniami zakończonemi egzaminem dowodzi, że Kierownictwo Kursu spoczywające w rękach instruktora p. Faldy stanęło na wysokości zadania.

Byłoby bardzo wskazane odbycie podobnych kursów i w innych instytucjach.

Ratujmy polską Ochronkę na Dolno-Leżajskim Przedmieściu. Ogólny wielki kryzys gospodarczy dotknął szereg instytucyj oświatowych, kulturalnych i charytatywnych.

Do takich należy również i Ochronka polska na Dolno - Leżajskiem Przedmieściu, której grozi zamknięcie.

Wszelkie źródła dochodu wyczerpały się, zmalała też i ofiarność społeczeństwa, Ochronka na Dolno-Leżajskiem Przedm. stoi u kresu wszelkich możliwości.

Zaciągnięty przed kilkoma laty dług został tylko w części spłacony a pozostała należytość wynosi przeszło 11.000 zł.

Wszelkie dochody TSL. przeważnie obracano na spłatę długów, o innych zagadnieniach oświatowych, które wymagały znacznych wkładów finansowych prawie nie myślano.

Każdy zdobyty grosz z imprez i ofiarności społeczeństwa szedł na rachunek ochronki

Dziś gdy już wszystko zawodzi, zwrócić się musimy z głośnem wołaniem o ratunek do jarosławskiego społeczeństwa, by pospieszyło dziś z jak najdalej idącą pomocą ochronce TSL. na Dolno-Leżajskiem Przedmieściu.

Rzeczywistość i fantazja w pogłoskach o przyszłej wojnie gazowej. Często się słyszy, że w razie wybuchu wojny pojawią się tak potężne środki walki gazowej, że dotychczasowa akcja obronna utraci swe znaczenie. Nawet w prasie czytamy niekiedy o jakichś nowoodkrytych nadzwyczajnych gazach i groza nas opanowuje na myśl o czyhających na nas niespodziankach. Pod wpływem tych wieści niejeden pesymista z politowaniem kiwa głową na obecną pracę nad L. O. P. P. i z pobłażaniem przygląda się pokazom i imprezom w czasie „Tygodnia LOPP.".

Zastanowimy się pokrótce, o ile rację ma ów pesymista.

Wielu z nas pamięta przepowiednie z r. 1914 o krótkotrwałości rozpoczynającej się właśnie wojny, oparte na rzekomo straszliwych skutkach działania potężnych dział i karabinów maszynowych. Rzeczywistość jednak wykazała coś zgoła innego. Podobnie ma się rzecz i obecnie z przewidywaniami co do skutków użyciu środków chemicznych. Nie ulega wątpliwości, że w zabezpieczonych przed ciekawością osób niepowołanych laboratorjach wre uporczywa praca uczonych, a owocem jej są nowe związki chemiczne, mogące być użyte jako gazy bojowe. Czy jednak nowe te gazy zmienią metody obronne?

Otóż istnieje pewnik, że mogą one występować tylko w dotychczasowej postaci (stałe lub lotne), a bez względu na sposób działania na organizm, muszą zaatakować powierzchnię ciała (skórę) lub drogi oddechowe. Jak wiemy broni nas przed tem ubranie ochronne, lub maska przeciwgazowa. I chociażby nawet jakiś gaz nowy powodował senność, utratę równowagi, czy orjentacji, jak to dla sensacji podaje czasem prasa (zastrzegając się co do odpowiedzialności za prawdziwość tych informacyj) zawsze wystarczą znane nam środki ochronne. Zaś jeśli pominiemy te fantastyczne pogłoski, pozostanie tylko realna możliwość uwielokrotnionej napastliwości gazów, lub specjalnych sposobów oddziaływania niemi (jak np. rozsiewanie z samolotów pyłu pewnej glinki, przesyconej jednym ze szkodliwych związków chemicznych, (która spowoduje tylko większą ostrożność i szersze zastosowanie masek) ubrań ochronnych i schronów.

I tak cokolwiek zajdzie, możemy być przekonani, że należyte przygotowanie obrony ważniejsze jest i więcej zdziała niż użycie przeciw nieprzyjacielowi najbardziej napastliwych środków chemicznych, i że właśnie skuteczna obrona, a nie one zadecydują o odporności kraju.

---

stawiały austrjackie komisje poborowe i wcielały go do austrjackich pułków — dlatego Jarosław nie był w stanie wystawić takiego zastępu armji ochotniczej, jakiby odpowiadał liczbie jego mieszkańców.

Nadto posiadał Jarosław aż do wybuchu wojny światowej odrębną, inną niż miasta galicyjskie fizjognomję wewnętrzną. Wprawdzie po wprowadzeniu w erze konstytucyjnej języka polskiego jako urzędowego, do szkolnictwa, administracji i sądownictwa, skończyło się panowanie niemczyzny w Galicji, jednak Jarosław wskutek specjalnych warunków był jeszcze do końca XIX stulecia a nawet aż do wybuchu wojny miastem na poły niemieckiem.

Jarosław, po zamienieniu Przemyśla na twierdzę, stał się przyczółkiem mostowym, o silnej załodze wojskowej, którą w miarę wznoszenia nowych koszar i baraków, ciągle jeszcze powiększano. Doszło do tego, że koszary i baraki wojskowe otaczały jakby pierścieniem centrum miasta, miasto samo wyglądało jak wielki obóz wojskowy, którego załogę stanowił wielojęzyczny tłum o różnobarwnych mundurach i różnorodnych oznakach pułków, czy rodzajów broni. Z początkiem XX stulecia garnizon jarosławski składał się z czterech pułków piechoty, z dwóch artylerji, i jednego pułku kawalerji i kilka bataljonów wojsk technicznych, sanitarnych i artylerji fortecznej.

C. d. n.

Nawozy sztuczne
na sezon jesienny 1935 r
a to:
sól potasową, kainit, tomasynę belgijską, azotniak mielony, supertomasynę, „Nitrofos", saletrzak, siarczan amonu, superfosfat mineralny, tudzież wapno palone mielone
dostarcza
w całowagonow. ładunkach wprost z fabryk i kopalń, zaś drobnicowo z swego magazynu w Jarosławiu
SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
w Jarosławiu.

Sympatycznych gości w postaci wycieczki młodzieży liceum handlowego w Przemyślu gościło nasze miasto w ubiegłym tygodniu. Wycieczka pod kierownictwem grona nauczycielskiego swej szkoły, zwiedziła następujące tutejsze zakłady przemysłowe, bekoniarnię, fabrykę wstążek, fabrykę wyrobów cukierniczych, oraz muzeum miejskie, zabytkowe domy mieszczańskie w rynku, kościoły Dominikanów i Benedyktynek, wywożąc z miasta jak najlepsze wrażenia.

W poniedziałek dnia 28 października odbyło się w kościele OO. Reformatów staraniem jarosławskiego Związku Legjonistów uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych w bojach o wolność Legjonistów. W nabożeństwie, prócz Reprezentantów władz wzięła udział liczna miejscowa publiczność.

Zarząd miejski wezwał afiszami mieszkańców miasta do uporządkowania podwórzy, sieni i wnętrz domów mieszkalnych a właścicieli zakładów przemysłowych a zwłaszcza sklepów spożywczych, jadłodajni i piekarni do uporządkowania i należytego utrzymywania w przyszłości tych zakładów. Dla niestosujących się do Zarządzenia, przewiduje ono ostre kary aż do zamknięcia samego zakładu. Dziwna rzecz, zamiast ochrony, aby każdy zainteresowany mógł się o treści tych afiszy dowiedzieć, jakiś nieznany sprawca pozdzierał i poniszczył ogłoszenia, sądząc zapewnie, że i samo zarządzenie obalił w ten sposób. Że bezcelowy był jego wysiłek, przekona się już w najbliższych dniach, gdy to lotne komisje sanitarne sprawdzać będą, czy zarządzenie zostało w całej rozciągłości wykonane.

ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE
poleca
Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska
W JAROSŁAWIU
Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ
Codziennie świeże mięso i wędliny.
Ceny najniższe

Na zakończenie XII. tygodnia L. O. P. P. odbyło się w niedzielę dnia 20 X. o godzinie 12-ej uroczyste rozdanie nagród w Hali Sportowej. Przy dźwiękach orkiestry 39 pp. nagrody rozdał p. Starosta Frączkowski Prezes Obwodu Pow. L. O. P. P. wygłaszając do zwycięzkich drużyn piękne przemówienie. Uroczystość zaszczyciła swoją obecnością p. Starościna Frączkowska. Przy rozdaniu nagród byli obecni członkowie Zarządu L.O.P.P pp. dyr. Kusiba Bogumił, por. Gołda Kazimierz, radca Haut Henryk. Nagrody otrzymały następujące drużyny: 1) Pluton Żandarmerji Wojsk. puhar przechodni i kasetę z szachami. 2) Pluton Łączn. 3 pp. Leg. piękny niklowany zegar na biurko (dar inż. Nahlika). 3) Związek Strzelecki Jarosław duży puhar (dar Ubezpieczalni Społecznej w Jarosławiu). 4) P. W. Pocztowców w Jarosławiu — efektowny zegar bronzowy (dar Zarządu miejskiego w Jarosławiu). 5) 6 Baon Telegr. 2 komp. bronzową figurę górala (dar Stowarzyszenia Kupców Żydów). 6) Tow. Gimn. „Sokół" bronzową figurkę strzelca (dar p. I. Soszyńskiego). Dyplomy bez nagród otrzymała drużyna 39 pp. i 3 pp. Leg.

Z drużyn żeńskich otrzymała druż. Harcerek, puhar przechodni ufundowany przez K. K. O. m. Jarosławia i piękną bronzową bombonierę (dar Banku Rękodz. i Kupców) drużyna P. W. Kobiet otrzymała dyplom.

Prócz tego wręczone zostały nagrody, zawodnikom konkursu modeli szybowcowych, a to: 1) Lisowi Edwardowi, 2) Piszczyńskie-

mu Edwardowi, 3) Pryjmie Kazimierzowi.

Tegoż samego dnia odbyły się na terenach pod Cupajówką pokaz lotu na szybowcu gromadząc kilkaset osób, które z zaciekawieniem przyglądały się pięknym lotom dokonanych przez pp. Gracza Marjana, Piszczyńskiego Eustachego i Pielę Tadeusza. Szybowiec wyrzucany przy pomocy liny gumowej w powietrze wznosił się na wysokość 20 m. w górą osiągając czas ponad 50 sek.

Najnowszy biuletyn z zawodów wolnych baloników. Jak nam donoszą ze sfer kompetentnych wylądowali szczęściwie następujący piloci: № 43 Giliciński Jerzy opadł w Dubryniowie pod Rohatynem, № 133 Domaradzka Danuta wylądowała aż w Kozłowie koło Tarnopola, № 165 Tyralski Tadeusz opadł w Dziczkach pod Rohatynem, № 26 Albinowska Irena pofrunęła do Kołodrób koło Komarna, № 140 Dynowska Dzidzia zawitała do Hołodówki pod Rudkami i № 8 Nowak Jaś również do Hołodówki.

Karteczki ciągle jeszcze napływają. Premjowanie baloników (mały Gordon Bennet) odbędzie się dopiero około 15 listopada br.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Obwodu L. O. P. P. w Jarosławiu odbędzie się dnia 7 XI. o godz. 17-tej w lokalu L.O.P.P. Porządek dzienny obrad podany zostanie na zaproszeniach.

Polski Biały Krzyż urządza dnia 3 XI. br. koncert w salach Domu Żołnierza. Szczegóły programu w afiszach.

Szkoła Handlowa w Jarosławiu
przyjmuje zapisy
do 4-klas. Szkoły Handlowej Specjalnej
do Rocznej Szkoły Przysp. Admin. Handlowego dla Maturzystów
do 3-klas. Szk. Handl. dla Wojskowych
na Roczny Kurs Handlowej dla osób Dorosłych.
Zgłoszenia codziennie w godz. od 9-13. Kancelarja udziela wszelkich informacyj.
Jarosław, 3 Maja 1, tel. 143.

ZAWIADOMIENIE
Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publ. iż otworzyłem i prowadzę
Bazar chrześcijański
w lokalu przy ulicy Grunwaldzkiej 24. (dawniej sklep JÓZEFA HAMBURGA). Posiadam na składzie w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych: czekolady, cukry, towary korzenne, delikatesy, pieczywo i t. p.
Polecam się łaskawym względom PT. Publiczności i pozostaję
z wysokiem poważaniem
TADEUSZ WOJTUŃ

Po przerwie wakacyjnej Rada miejska odbyła w ostatnich dniach — 17 października i 23 października — dwa posiedzenia na których załatwiła kilka bieżących spraw. Do ważniejszych spraw uchwalonych na pierwszem posiedzeniu należą zezwolenie na parcelację gruntów p. Eile koło nowego cmentarza i p. Bartmana przy ul. Parkowej, zezwolenie na sprzedaż skrawka gruntu miejskiego w ulicy Czarneckiego p. dyr. Talencie i p. Dr. Zysowi oraz przyjęcie do Związku gminy kilku petentów, którzy uzyskali ustawowe do tego wymogi na podstawie ustawy o przynależności.

Na drugiem posiedzeniu rozpatrzono sprawę dodatkowego budżetu na częściowo wykonane a częściowo planowane roboty kanałowe, drogowe i przy regulacji starego sanowiska oraz remoncie szkół miejskich. Wydatki z tego tytułu wynosza 51.940 zł. a pokryte zostają dotacją Funduszu pracy oraz stron zainteresowanych. Następnie rozpatrzyła Rada sprawę sprzedaży 2 ha gruntów miejskich w ulicy Pruchnickiej Skarbowi państwa pod założenie wojskowego cmentarza garnizonowego, decydując się na sprzedaż po 10000 zł. za 1 ha, która to kwota odpowiada cenie płaconej za podobne grunta w najbliższem sąsiedztwie pola miejskiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego rozwinęła się dłuższa dyskusja nad wydanem zarządzeniem wzbraniającem postoju fur w rynku dla sąsiednich włościan w dniach nietargowych. Między innymi w dyskusji nad tą sprawą zabrali głos pp. Dr. Meisels, Dr. Schwarzer, Dr. Dyszyński i naczelnik Kurek podnosząc zgodnie, że zakaz ten podcina wszelki ruch handlowy w mieście, podcina zupełnie obroty osób wolno zarobkujących (lekarze, adwokaci). Miastu może grozić w przyszłości, że włościanie zaczną omijać miasto i przenosić się do miast sąsiednich, tak że zejdzie ono do rzędu miasteczka wegetującego tylko dzięki osiedlenia się w niem kilku emerytów czy urzędników. W wyniku dyskusji postanowiono wybrać komisję z pp. Dr. Dyszyńskiego, Kurka i Dr. Meiselsa dla rozpatrzenia strawy i przedstawienia położenia mieszkańców miasta a zwłaszcza handlu, przemysłu, wolnych zawodów czynnikom miarodajnym. Z dalszych interpelacyj na szczególne podnieslenie zasługuje interpelacja p. Kurka o przyspieszenie załatwienia sprawy regulacji stosunków służoowych urzędników i służby miejskiej.

Zegarmistrz Rytownik
wykonuje wszelkie prace zegarmistrzowskie i rytownicze (grawerskie) — wykonanie dokładne i gustowne
Stanisław Popieluch
Jarosław, ul. Grunwaldzka l. 15.

Zawody konne.

„Klub jazdy konnej Małopolski Środkowej" w Jarosławiu urządził w dniach 26 — 28 b. m. jesienne zawody konne na Stadjonie Sokoła przy bardzo licznym udziale zawodników i koni. W konkursach startowali nietylko oficerowie ale też panie i panowie cywilni oraz por. Armji Estońskiej p. Reyman z C. W. K. w Grudziądzu. Tak klasa zawodników jak też i niektórych koni była na poziomie międzynarodowym co dało możność zapoznania się z wartością takich zawodów. Tor przygotowano bardzo starannie i celowe a ustawienie przeszkód zmuszało zawodników do okazania swych walorów w całej pełni.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych wyniki osiągnięte bardzo dobre, a przedstawiające się one następująco:

I. Konkurs otwarcia. (14 przeszkód ok. 1,10 m wysok., 3,50 szer., szybkość 375 m/min., długość trasy 670 m.) Startowało 73 koni. Miejsca zajęli: 1) rtm. Szenk 22 p. uł. na koniu Znicz mając 0 pkt. karnych i czas 1 : 24, — 2) mjr. Trenkwald 14 p. uł. na Zwiahlu, — 3) por. Latawiec 20 p. uł. na Zefirze IV. — 4) por. Chmiel 10 d. a. k. na Raptusie, — 5. por. Rębacz 24 p. a. l. na Topie, — 6. rtm. Starnawski 20 p. uł. na Zawrocie, — 7. por. Gołdarz 24 p. a. l. na Belli, — 8. por. Brand 14 p. uł. na Senaiorze, — 9. p. Strzeszewki T. M. Kr. na Rysiu, — 10. por. Głowiński 22 p. uł. na Stożku, — 11. p. Rath M. K. J, Lwów na Taninie, — 13. por. Kohaut 22 p. uł. na Nargilli, — 14. por. Muszyński 10 d. a. k. na Zpgończyku. — 15. rtm. Szesland C. W. Kaw. na Tajfunie.

Należy zaznaczyć, że 7 pierwszych nie miało punktów karnych, a o miejscu zadecydował czas przejazdu.

II. Konkurs szybkości. (14 przeszkód wys. 1,20 m.. szer. 3,50 m, długość trasy 650 m), Startowało koni 43 z wynikiem:

1. por. Głowiński 22 p. uł. na koniu Stożek w czasie 1 min. 19 sek., — 2. rtm. Szesland C. W. K, na Wysokiej 1 : 20, — 3. por. Męczarski C. W. K. na Wdzięcznym 1 : 20, 2, — 4. p. Strzeszewski T. M. Kr. na Rysiu, — 5. mjr, Trenkwald 14 p. uł. na Zwiahlu, — 6. ppor. Czarnecki 10 p. s. k. na Żarze, — 7. por. arm. Estońskiej Reyman C. W. K. na Tajfunie, — 8. por. Brandt 14 p. uł. na Senatorze, — 9. por. Wolski C. W. K. na Admirablu.

III. Konkurs pożegnania (13 przeszkód wys. 1,10 m, szer. 3,50 m., szybkość 400 m/min.- trasa 480 m.) Startowało 48 koni z wynikiem: 1. por. Dawrzycki 5 p. sk. na koniu Arachna, — 2. por. Głowińkski 22 p. uł. na Saki, — 3. por. Brand 14 p. uł. na Senatorze. — 4. i 5. por. Gerlecki C. W. K. na Arbitrze i Awanturniku. — 6. por. Szendzielarz 20 p. uł. na Sasie, — 7. rtm. Starnawski 20 p. uł. na Zawrocie, — 8. por. Jaho 10 p. s. k. na Ancie, — 9. płk. Jasiewicz D-ca 10 B. K. na Atamanie, — 10. ppor. Daniłowicz 20 p. uł. na Almie.

IV. Bieg na przełaj (Dystans $5^1/_2$ km. 11 przeszkód wys. 1,10 m, szer. 3 m.) Startowało 5 koni. 1. Troja jeźdz. ppor. Jankowski 20 p. uł. w czasie 10 min. 36 sek. wygrywa łatwo o 10 długości, — 2. Temida V j, por Bober 10 p. s. k. o 2 długości, — 3. Ametyst j. por. Chmiel 10 d. a. k. Wskutek silnego deszczu tor bardzo ciężki.

Na zakończenie zawodów odbył się bieg myśliwski, w którym startowało około 30 koni, zakończony gonitwą za lisem, którego zdobywcą został rtm. Starnawski 20 p. uł.

Jury stanowili ks. Leon Sapieha prezes Kl. j. k. Mał. Środk., gen. W. Wieczorkiewicz D-ca O. K. X. płk. Brochwicz-Lewiński prezes Pol. Zw. Jeźdz., ppłk Radomyski, mjr. Michałowski, por. Rutkowski i por. Ziober.

Gospodarzem toru był kpt. 24 p. a. l. Wiszniewski Tadeusz.

Publiczności naogół mało, co należy tłumaczyć niepogodą. W każdym razie ilość osób była większa niż w latach ubiegłych.

Komunalna Kasa Oszczęd. Miasta Jarosławia
przyjmuje za dziennem oprocentowaniem i po myśli Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30 listopada 1933 r. oprocentowuje
Wkłady oszczędnościowe:
1. **W złotych obiegowych:** a) za normalnem wypowiedzeniem po 5% w stosunku rocznym, b) za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem po $5^1/_2$ %, c) za płatne à vista wedle umowy, d) wydaje skarbonki za oprocentowaną kaucją 5 zł.
2. **W złotych w złocie:** a) za normalnem wypowiedzeniem po 3% w stosunku rocznym, b) za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem po 4%,
3. **Lokaty na rachunku bieżącym:** zależnie od wysokości kapitału i sposobu dysponowania, oprocentowuje wedle umowy i wydaje na nie specjalne **książeczki czekowe.**
Pożyczki:
1. Wekslowe, 2. Hipoteczne, 3. Na zastaw papierów wartościowych
udziela na cele przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze rękodzielnicze, rolnicze i na rozbudowę miasta za zabezpieczeniem hipotecznem.
Przyjmuje i załatwia;
na rachunek osób trzecich, za minimalną prowizją:
1. Inkaso weksli, 2. Winkulaty towarowe, 3. Przekazy w kraju.
Z dniem 1 X 1935 r. otwiera we własnym budynku przy zl. Mickiewicza
Zakład zastawniczy,
który niewątpliwie w dzisiejszych kryzysowych czasach i trudnościach kredytowych będzie miał duże znaczenie dla szerokich sfer Społeczeństwa jarosławskiego
Gwarancję
za wkładki oszczędnościowe, ich oprocentowanie, oraz wszelkie operacje finansowe KASY stanowi solidarna odpowiedzialność Kom. Kąsy Oszczędności oraz Gmina Miasta Jarosławia, które z ustawy **ręczą całym swoim ruchomym i nieruchomym majątkiem.**

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol, dachówek, studniówek, rur itp. materjałów uskutecznia najtaniej firma → **Mieczysław Okoń**
→ w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40, Telefon № 6.

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH
L. GĄSIOROWSKIEJ
W JAROSŁAWIU, PLAC MICKIEWICZA 2.
POLECA
NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY ELEGANCKIE MODNE KAPELUSZE ORAZ CZAPECZKI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Pismo redaguje i wydaje Komitet Obywatelski wyłoniony z Rady Powiatowej B. B. W. R. w Jarosławiu. Redaktor odpow. Tadeusz Zieliński
Odbito czcionkami Polskiej Drukarni Spółdzielczej w Jarosławiu.